

Sygn. akt **III AUa 2172/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Cierpiał

Sędziowie: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

SSA Wiesława Stachowiak

Protokolant: insp.ds.biurowości Agnieszka Perkowicz

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r. w Poznaniu

sprawy **A. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o emeryturę

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 października 2014 r. sygn. akt VIII U 1996/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przyznaje A. K. prawo do emerytury od dnia 1 grudnia 2013 r.**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz A. K. kwotę 210 zł tytułem kosztów procesu w obu instancjach.**

SSA Wiesława Stachowiak	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot
-------------------------	----------------------	-----------------------

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 14 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił odwołanie A. K. od decyzji ZUS-u II Oddział w P., w której odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. urodził się (...).

W latach 1970- 1973 w miesiącach letnich - podczas wakacji w lipcu i w sierpniu - pomagał w gospodarstwie rolnym państwa G. w K.. Dojeżdżał do gospodarstwa z P. ale zdarzało się,

że nocował w K. u swojej przyszłej żony. W tym czasie ubezpieczony był uczniem technikum poligraficznego w P..

Z reguły pomagał w gospodarstwie codziennie za wyjątkiem niedziel. W zależności od pogody pracował w różnych godzinach.

Powierzchnia gospodarstwa wynosiła 21,37 ha. Hodowano świnie (ponad 100 sztuk), krowy, owce. Uprawiano ziemniaki, buraki, marchew, truskawki. Gospodarstwo nie było zmechanizowane, wszystkie prace wykonywano ręcznie.

Państwo G. posiadali trzy córki, nie zatrudniali żadnego pracownika na stałe. Korzystali z pomocy wielu dorywczych pracowników. Pomagali również sąsiedzi i rodzina. Za prace otrzymywali pieniądze lub produkty rolne. Pieniądże wypłacał C. G.. Rozliczał się godzinowo pod koniec tygodnia lub co dwa tygodnie.

A. K. jest osobą obcą w stosunku do państwa G..

Ubezpieczony pomagał przy żniwach, sianokosach, w pracach porządkowych, przy rozbudowie chlewni, zbiorze truskawek i ziemniaków.

Ubezpieczony nie był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego, nie otrzymywał stałego i regularnego wynagrodzenia. Za pracę w gospodarstwie otrzymywał pieniądze lub produkty rolne.

Na dzień 1 stycznia 1999 roku ubezpieczony legitymował się 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, natomiast nie posiadał 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Oddalając odwołanie Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczonemu nie można zaliczyć czasu pracy w gospodarstwie rolnym na podstawie przepisu art. 10 ust. 1 pkt.3 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) albowiem przepis ten dotyczy tylko domowników a ubezpieczony nie zamieszkiwał w gospodarstwie i był osobą obcą w stosunku do właścicieli gospodarstwa.

Sąd Okręgowy uznał również, że brak podstaw do zastosowania przepisu art.6 ust.2 punkt 1a ustawy FUS, który to przepis uznaje za okresy składkowe przypadające przed dniem 15 listopada 1991 roku okresy zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie. W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony nie udowodnił, że pobierał wynagrodzenie. Materiał dowodowy wskazuje, że ubezpieczony otrzymywał drobne pieniądze bądź produkty rolne, co zdaniem Sądu Okręgowego potwierdza ówczesną praktykę czyli tak zwany „odrobek”.

Sąd Okręgowy przeprowadził również analizę przepisów o zatrudnieniu młodocianych i także uznał, że brak podstaw do ich zastosowania.

Odwołujący zaskarżył wyrok w całości składając apelację.

Apelujący zarzucił przekroczenie ram swobodnej oceny dowodów i tym samym naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz wniósł o zmianę orzeczenia i przyznanie odwołującemu emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, według norm przepisanych oraz zasądzenie na jego rzecz od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Odwołujący swoje uprawnienie do emerytury wywiódł z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który stanowi, iż ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27., tj. 20 lat kobiet i 25 lat dla mężczyzny.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z treścią art. 32 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2 i 3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3.

Sporna pozostawała w toku procesu przesłanka co najmniej 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego odwołującego.

Odwołujący domagał się zaliczenia na poczet wymaganych 25 lat okresów swojej pracy w gospodarstwie rolnym (...), przypadających każdorazowo w lipcu i sierpniu w latach 1970 – 1973.

W apelacji odwołujący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Jak zaznaczył odwołujący, swoje stanowisko Sąd Okręgowy oparł na zasadniczo prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego, zgodnie z którym W. i C. G. prowadzili w K. gospodarstwo rolne o powierzchni 21,37 ha, w którym prowadzono gospodarkę rolną i hodowlaną. Gospodarstwo nie było zmechanizowane, a zatem wszystkie prace wykonywane były ręcznie. Państwo G. nie zatrudniali pracowników na stałe, a jedynie sezonowo. A. K. świadczył tym w gospodarstwie pracę w miesiącach letnich, w latach 1970-1973, każdorazowo od poniedziałku do soboty.

W ramach wynagrodzenia pracownicy otrzymywali gotówkę w rozliczeniu tygodniowym lub dwutygodniowym według stawek godzinowych zależnych od rodzaju świadczonej pracy, a okazjonalnie obok lub zamiast wynagrodzenia pieniężnego produkty rolne i pochodzące z uboju świń.

Jednocześnie zdaniem apelującego, Sąd Okręgowy przyjął błędnie, że odwołujący nie świadczył we wskazanym okresie pracy na podstawie umowy o pracę, ani umowę o pracę sezonową, ponieważ nie był on zgłoszony do ubezpieczeń społecznych, tygodniowe wynagrodzenie odwołującego nie było stałe, ale zależne było od rodzaju prac świadczonych w danym tygodniu.

Stanowisko apelującego jest słuszne.

Zgromadzony prawidłowo materiał dowodowy stanowił wystarczającą podstawę aby przyjąć, że odwołujący w spornym okresie wykonywał na rzecz W. i C. G. pracę, za którą otrzymywał wynagrodzenie.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należało, że Sąd Okręgowy szczegółowo ustalił jakie liczne czynności w gospodarstwie rolnym wykonywał skarżący. Były to czynności bardzo zróżnicowane. Wymiar czasu pracy był także różny, jednak nie zdarzało się aby odwołujący pracował krócej niż od 8 do 13, a często wykonywał prace nawet do 20 godzin. Jednocześnie istotne były okoliczności dotyczące ówczesnej sytuacji życiowej odwołującego. Był on uczniem

technikum, stale mieszkał w P.. Na utrzymanie rodziny zarabiał wyłącznie ojciec apelującego, sytuacja finansowa była trudna. W K. mieszkała narzeczona odwołującego, natomiast C. G. był znajomym ojca odwołującego, który wyszedł z propozycją pracy.

Wobec powyższego przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że odwołujący jedynie dorywczo pomagał w gospodarstwie rolnym jest błędne, w szczególności przy jednoczesnym uznaniu, że pracował w nim w spornym okresie codziennie, wyjąwszy niedziele.

Dzięki znajomościom ojca odwołujący znalazł zatrudnienie, które mógł wykonywać bez ograniczeń z uwagi na brak obowiązków w okresie wakacyjnym. Dla odwołującego dochód z wakacyjnej pracy był znaczący i pozwalał mu odciążyć rodziców w ponoszeniu kosztów własnej edukacji.

Nie można również w całości ujawnionych okoliczności pominąć, że gospodarstwo rolne (...) było bardzo duże, a przy braku maszyn wymagało w okresie letnim pracy wielu ludzi.

Słusznie również apelujący podniósł, że pojęcie „odrobku”, którym posłużył się Sąd Okręgowy dla określenia charakteru pracy odwołującego, dotyczy zupełnie innej sytuacji.

W warunkach wiejskich odrobek oznaczał wykonywanie przez rolników prac w cudzym gospodarstwie rolnym, w zamian za wypożyczenie maszyn rolniczych lub koni.

Sąd Okręgowy nie wskazał, co odpracować miałby odwołujący uczeń technikum, mieszkający z rodziną stale w mieście.

Niewątpliwie rację ma także skarżący wskazując, że umowa o pracę nie wymagała w spornym okresie jak i obecnie spisania dla jej ważności.

Brak umowy na piśmie nie niweczy skutków tego, że odwołujący wykonywał pracę pod nadzorem pracodawcy, w miejscu przez niego wskazanym, przez 6 dni w tygodniu przez cały lipiec i sierpień w latach 1970 – 1973.

Strony uzgodniły ponadto rodzaj i wysokość wynagrodzenia odwołującego. Wbrew temu co przyjął Sąd Okręgowy, wynagrodzenie płatne było regularnie, tj. co tydzień bądź co dwa. Jego wysokość została przez strony ustalona w zależności od zakresu i uciążliwości prac wykonywanych przez skarżącego. Nie powinien także dziwić fakt, że osoby postronne nie znały wysokości wynagrodzenia odwołującego. Jest to informacja, która zazwyczaj nie jest ujawniana przez strony stosunku pracy, a niejednokrotnie w umowach objęta jest wręcz klauzulą poufności. Oczywiście w niniejszej sprawie tego rodzaju postanowienia między stronami nie było, podkreślić jednak trzeba, że wysokości wynagrodzenia jest elementem stosunku pracy co do zasady znanym tylko jego stronom.

Nie było również podstaw aby charakteru wynagrodzenia odmówić zapłaty w naturze. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika zresztą, że sytuacje kiedy odwołujący dostawał jako wynagrodzenie produkty żywnościowe były sporadyczne bądź też, że otrzymywał jej jako dodatek.

Nie można także pominąć argumentacji apelującego, który zauważył, że również zasady logicznego myślenia i doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że młody, zdrowy mężczyzna, obcy dla właściciela gospodarstwa rolnego, który w okresie letnim przyjeżdża na wieś zarobić pracując przez 2 miesiące, 6 dni w tygodniu, w ciągu kolejnych 4 lat przy żniwach i innych pracach polowych oraz remontowo-budowlanych, czyni to w celu zarobkowym, a zatem pracuje za wynagrodzeniem.

Reasumując, ustalenia faktyczne w sprawie należało zweryfikować poprzez przyjęcie, że odwołujący w spornym okresie za pracę w gospodarstwie rolnym państwa G. otrzymywał wynagrodzenie.

W konsekwencji, całokształt ustaleń faktycznych w sprawie odpowiada hipotezie normy zawartej w art. 6 ust. 2 pkt 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 roku okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które

nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne tj. m.in. zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową.

Przy czym zaznaczyć należało, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 tej ustawy, nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę opłacania przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne.

Sąd Najwyższy w wyroku z 6 kwietnia 2007 roku w sprawie II UK. 185/06 wskazał, że jeżeli fakt pozostawania w zatrudnieniu został udowodniony, okres tego zatrudnienia jest okresem składkowym nawet w przypadku, gdy pracodawca nie zgłosił pracownika do ubezpieczenia.

Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Odwołujący pomimo pozostawania w spornym okresie w zatrudnieniu i otrzymywania wynagrodzenia nie został przez małżonków G. zgłoszony do ubezpieczenia społecznego.

Pozostałe przesłanki warunkujące prawo odwołującego do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach nie były kwestionowane w związku z tym, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i przyznał A. K. prawo do emerytury od 1 grudnia 2013 roku (pkt 1).

Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt 2 wyroku wydane zostało na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z:

- art. 35 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (opłata podstawowa od apelacji 30 zł.),

- § 12 ust. 2 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w brzmieniu obowiązującym do 31 lipca 2015 roku (koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji 60 zł. a w postępowaniu apelacyjnym 120 zł.).

SSA Wiesława Stachowiak	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Dorota Goss-Kokot
-------------------------	----------------------	-----------------------